

Joanna d'Arc. Period

Mierzyłam w serce. Cel to przecież niewielki,
jednak z serca wszystko bierze swój początek.
Nawet królowie nie śmia zaprzeczyć, cóż dopiero
człowiek. Byłam nim przez chwilę, powód do zazdrości,

dla tych, co z *Bożej Łaski* odziani w purpurę.
Królu Francji, stronię od tytułów. Sekwana
moje prochy zabierze daleko. Przekleństwem jest
znać przyszłość. Bezimienni, dziękuję wam za krew

na nogach. Bez niej byłabym nie w pełni kobietą.
Tobie zaś biskupie Cauchon wyznam pod przysięgą
– Nic nie wiesz o Bogu. Świętość nie wymaga

szczególnych zabiegów. Z czasem pojdziesz istotę.
Piekło to sumienie całego Kościoła. Głosy milkną
Kacie, będziesz spał spokojnie. Wybaczyłam.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Leszek Sobeczko, dodano 14.12.2017 07:44

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.